



W numerze

AKTUALNOŚCI

Wschodnia
ściana graniczna

SPOŁECZEŃSTWO

Instytut Kresowy

- Nasze dwa kraje mają szczęście, że zostały wybrane przez UEFA na organizatorów EURO 2012. Oba kraje będą miały z tego tytułu duże korzyści. • 2

Przedmiotem działania Instytutu jest dokumentowanie i prowadzenie badań nad historią i kulturą Kresów Wschodnich oraz upowszechnianie wiedzy o duchowym i materialnym dorobku polskiej kultury kresowej... • 6

Opinia KPP

TRZY LATA W UNII

Mija już trzeci rok od chwili, gdy Polska stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Jest to dobra okazja, aby dokonać pewnych podsumowań, powiedzieć, czy mamy się z czego cieszyć i czas otwierać szampa, czy może raczej spełniły się oczekiwania pesymistów i w najbliższym czasie nie możemy spodziewać się zmian na lepsze. Zdaniem Konfederacji Pracodawców Polskich po trzech latach w zjednoczonej Europie mamy powody do zadowolenia.

1 maja 2004 roku Polska weszła do Unii Europejskiej. Pracodawcy zrzeszeni w Konfederacji Pracodawców Polskich, podobnie jak większość Polaków, czekali na ten moment bardzo długo. Byliśmy pełni oczekiwań, nadziei, ale także niepewności, co tak naprawdę zmieni się po przekroczeniu tej historycznej daty.

Już dzisiaj, z całą pewnością można stwierdzić, że nie sprawdziły się wcześniejsze obawy i pesymisty-

czne prognozy. Integracja zaczyna przynosić konkretne i odczuwalne dla wielu grup społecznych korzyści. Konfederacja Pracodawców Polskich wyraża zadowolenie, że również polscy przedsiębiorcy, od lat promujący interesy polskiego biznesu na forum międzynarodowym, mają swój wymierny wkład w ten sukces.

„Te trzy lata w Unii Europejskiej to przede wszystkim czas polskich przedsiębiorców, którzy bardzo dobrze wykorzystali członkostwo, a jednocześnie poradzili sobie z biurokracją, skomplikowanym i często zmieniającym się prawem, brakiem partnerskich relacji z administracją państwową oraz potrzebnymi rozwiązaniami ułatwiającymi prowadzenie działalności gospodarczej. Z sukcesem zmierzali się także z zagraniczną konkurencją” - uważa Andrzej Malinowski Prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich.

Ciąg dalszy na str. 6

Rozmowa z Konsulem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Grzegorzem Opalińskim



„Najważniejsze, aby wszystkie organizacje ze sobą współpracowały”

- Panie Konsulu Generalny - czy życie wprowadziło ostatecznie jakąkolwiek zmianę do rytmicznej pracy kijowskiej placówki konsularnej?

- Zmiany istotne nie nastąpiły. Staramy się, aby działalność Konsulatu była ukierunkowana na możliwie szybkie załatwianie wszelkich spraw, w tym wydawanie wiz dla obywateli Ukrainy i innych krajów.

Mechanizmem, który staramy się udoskonalić jest skrócenie czasu oczekiwania na wizę. Proszę pamiętać, że Konsulat w Kijowie wydaje wizy w ciągu 24 godzin od chwili złożenia aplikacji i w zależności od rodzaju oczekujących na przyjęcie w konsultacie jedno, bądź dwa okienka, przeznaczone są tylko i wyłącznie dla grup osób aplikujących po wizę, tzn. dla tur-operatorów i przedsiębiorców, którzy dostarczają do Konsulatu dokumenty swoich pracowników, bądź też swoich klientów (w przypadku tur-operatorów) co znacznie skraca czas oczekiwania dla petentów indywidualnych, ponieważ wówczas wszystkie pozostałe okienka przeznaczone są właśnie dla nich, co bardzo szybko rozładowuje kolejkę.

Ciąg dalszy ze str. 1

Wiara



„BOGU BOSKIE POWRÓCIE” – procesja przy kościele św. Józefa w Dniepropietrowsku. Patrz str. 5

Nasi w stolicy

„Powiew Sławutycza”

Pod taką romantyczną nazwą w warszawskim Domu Polonii na Krakowskim Przedmieściu w dniach 18.06.07 – 20.07.07. odbyła się pierwsza w Polsce wystawa malarstwa polskich artystów z Kijowskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza – Wandy Caruk, Maji Poliszczuk i Aleksandra Turańskiego. Nasi plastycy już niejednokrotnie uczestniczyli w wystawach organizowanych na Ukrainie i za granicą, lecz do Warszawy zawitali po raz pierwszy.

Droga polonijnych artystów do stołecznych sal wystawowych wzięła swój początek jeszcze trzy lata temu, kiedy to w kijowskim w „Domu Aktora” przy ul. Jarosławiw Wał na otwarciu kolejnej wystawy malarstwa Wandy Caruk, prezes

Stowarzyszenia Irena Gilowa zaproponowała, by z ich ciekawymi pracami zapoznać społeczność polską. I nie tylko zaproponowała, lecz wytrwale badała również możliwości zorganizowania takiej wystawy. I oto stał się cud!

Dzięki staraniom strony polskiej i ukraińskiej ziściło się dawne marzenie. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy podarowali nam to wzruszające spotkanie z Macierzą, w tym również: Agacie Domańskiej ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska w Warszawie”, Konsulowi Andrzejowi Słomskiemu z KG RP w Kijowie, prezesowi ZPU Stanisławowi Kosteckiemu oraz, oczywiście, inicjatorce pomysłu prezesowi KSKO im. A. Mickiewicza Irenie Gilowej.

Ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy ze str. 1

Natomiast, jeżeli w ciągu dnia mamy większą ilość firm, czy turoperatorów załatwiających dokumenty dla większych grup, wówczas otwieramy dla nich dodatkowe okienka, po to by firma składająca dokumenty dla np. pięćdziesięciu osób nie zablokowała okienka dla klientów indywidualnych. Staramy się też dostosować ilość funkcjonujących okienek do aktualnego natężenia interesantów. Poza tym tam każdego dnia przy przyjmowaniu dokumentów czynne jest okienko konsularne, czyli w sali przyjmowania dokumentów przebywa konsul, który na bieżąco podejmuje decyzję w przypadkach niejasnych, czy też budzących wątpliwości.

Rozmowa z Konsulem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Grzegorzem Opalińskim

- Takie przypadki rozpatrujemy indywidualnie.

- **I to jest Wasza pomoc w rozładowaniu pracy innych Konsulatów?**

- To jest nasza pomoc obywatelom Ukrainy, którzy mają nagłą potrzebę w uzyskaniu wizy, a nie mogą tego uczynić w niektórych Konsulatach.

- **A czy nie obawia się Pan, że z czasem przerośnie to w powszechnie stosowany proceder?**

- Konsulat jest urzędem stworzonym do pomocy ludziom, więc

łych, ze względu na ostatnio stworzoną taką możliwość.

- **Jakie błędy przy wypełnianiu formularzy popełniane są najczęściej?**

- Najczęściej spotykaną wadą jest nie wypełnienie wszystkich wymaganych danych ankiety, co naturalnie powoduje wydłużenie czasu składania aplikacji. Często też otrzymujemy ankiety wypełnione cyrylicą, a nie alfabetem łacińskim, jak wymaga tego przepis.

- **Czy wokół Konsulatu nadal prosperują spryciarze, którzy**

Ukrainie jest środowiskiem specyficznym. Pamiętajmy, że nie zamieszkuje oni obszarów zwartych terytorialnie. Stąd też wynika duża liczba rozproszonych, odrębnych organizacji. Jednak nie upatrywałbym w wielości działających zrzeszeń jakichkolwiek słabych punktów. Specyfika organizacyjna tutejszych Polaków podyktowana jest zarówno rozległością kraju, jak też możliwościami ich jednoczenia się.

Bardzo cennym jest to, że Polacy organizują się, zrzeszając się zarówno lokalnie, na terenie swych miejsc zamieszkania, jak i na zasa-

przyszłość środowiska polskiego w Kijowie, a mianowicie zagadnienie powstania Domu Polskiego w Kijowie. Jest to kwestia „walkowana”, że tak powiem, od wielu lat. Nieraz od różnych poważnych instytucji otrzymywaliśmy już prawie gwarancję na wyznaczenie parceli pod dom, wydzielano nawet konkretny obiekt pod remont, który (o dziwo!) raptem ktoś podstępnie przejmował. I tak po dziś dzień...

A zatem uwzględniając Pańską możliwość świeżego sprzenia na całokształt sprawy, proszę powiedzieć, czy doczekamy się tego „Domu Polskiego”, a jeżeli tak, to kiedy?

- Mam nadzieję, że będzie to jak

„Najważniejsze, aby wszystkie organizacje ze sobą współpracowały”

- **Panie Konsulu Generalny. Wyobraźmy sobie na chwile, że jestem mieszkańcem, np. Białej Cerkwi i przyjechałem tu po wizę, gdyż chcę za tydzień wyjechać do Polski. Jestem już pod Konsulatem o ósmej rano. A propos - od której godziny Konsulat rozpoczyna pracę?**

- Przyjmujemy dokumenty od godziny wpół do dziewiątej.

- **No to już pół godziny stoję w kolejce. Czy być może rano nie ma kolejki?**

- Kolejka wynika w zależności od nasilenia ruchu interesantów. Zauważyliśmy bardzo wiele przypadków, kiedy autokarami, czy busami obywatele Ukrainy dowożeni są do Kijowa z poza naszego okręgu konsularnego i w związku z tym kolejka, zazwyczaj rano już jest ustawiona. W niektóre dni średni czas oczekiwania w kolejce sięga dwóch godzin, natomiast, tak jak mieliśmy przypadek w dniu dzisiejszym, kiedy to autokarami przyjechało aż ponad sto osób z poza okręgu konsularnego, i wówczas ten czas oczekiwania na początku dnia na pewno był dłuższy.

- **Przepraszam, że przerwę - a ci przyjeźdźni z autokarów otrzymali wizy jednokrotne?**

jeśli będą takie wyzwania postaramy się im sprostać.

- **Pozwoli Pan, że wrócimy do tego przykładowego interesanta z Białej Cerkwi. Czy w ciągu dnia uda mu się otrzymać wizę?**

- Jak wspominałem, Konsulat wydaje wizy najpóźniej w ciągu 24 godzin od chwili złożenia dokumentów, a zatem jeżeli petent przyjedzie rano i umotywuje konieczność uzyskania wizy tego samego dnia zazwyczaj takie zapotrzebowanie jest spełnione.

- **Panie Konsulu Generalny - czy w okresie letnim liczba załatwianych wiz wzrasta, czy też utrzymuje się w ciągu roku na jednakowym poziomie?**

- Trudno tutaj mówić o regularności, ponieważ zdarzają się dni, kiedy mamy znacznie zwiększoną liczbę interesantów. Natomiast aktualnie w sezonie letnim w zestawieniu z latami poprzednimi odnotowujemy nieznaczny wzrost wydawanych wiz. Warto w tym kontekście wspomnieć o wizach wydawanych na wyjazdy do pracy w rolnictwie i innych sektorach gospodarki, których w tym roku wydaliśmy znacznie więcej, niż w latach ubieg-

nie posiadając do tego uprawnień, proponują słono opłacone usługi dla załatwienia wiz, co jest przyczyną częstego mniemania, że wizy do Polski są płatne?

- Od momentu wprowadzenia obowiązku wizowego dla obywateli Ukrainy przy wjeździe do Polski wizy były i są bezpłatne. Pobieranie opłat za pośrednictwo wizowe jest sprawą firm, które posiadają na to licencje. Natomiast pobieranie jakichkolwiek opłat od obywateli Ukrainy, którzy stoją do Konsulatu w kolejce nosi znamiona nielegalności. Znakomicie udaje nam się pozbawić uczestników tego procederu racji bytu, ponieważ, gdy oczekiwanie w kolejce trwa zaledwie kilka godzin i osoba, która przyjdzie do Konsulatu nawet o godzinie dwunastej bez problemu dostarczy dokumenty, to w takiej sytuacji ci ludzie nie mają zajęcia.

- **Przejdźmy do innego tematu. Na podstawie dotychczasowych Pańskich spotkań z przedstawicielami środowisk polskich jak ocenia Pan skuteczność naszych działań. Czy idziemy w dobrym kierunku?**

- Cóż mogę powiedzieć. Środowisko Polaków mieszkających na

dzie przynależności zawodowej, gdzie przykładem mogą być organizacje grupujące lekarzy polskiego pochodzenia działające w Kijowie i Winnicy.

- **Jak, zdaniem Pana, czy byłoby wskazane połączenie wszystkich Polaków mieszkających na Ukrainie w jedną organizację.**

- Panie redaktorze, kwestią najważniejszą jest to, by wszystkie organizacje zrzeszające zamieszkujących tu Polaków ze sobą współpracowały. Natomiast, jeżeli chodzi o sam proces integracji, łączenia się, poszczególnych organizacji, to w tych sprawach decydować powinni sami Polacy. Konsulat na pewno będzie współpracował ze wszystkimi organizacjami, niezależnie od sposobu ich powstania i bez względu na to czy zrzeszone są one w ramach ZPU, czy FOPnU, zaś, tak jak już powiedziałem - najważniejsze jest to, żeby wszystkie one ze sobą współpracowały. I to jest zagadnienie, któremu należy poświęcić najwięcej uwagi.

- **I, na zakończenie, Panie Konsulu Generalny, chciałbym poruszyć sprawę od której w dużym stopniu zależy pomyślna**

najszybciej. Kwestia powstania „Domu Polskiego” w Kijowie jest bardzo ważna z kilku względów. Między innymi dlatego, że byłoby to miejsce spotkań wszystkich organizacji polonijnych, w tym i redakcji „Dziennika Kijowskiego” co znakomicie ułatwiłoby ich funkcjonowanie i wzajemną współpracę.

Rozumiemy, że jest to kwestia dość skomplikowana i czasochłonna, jednakże zarówno Ambasada RP na Ukrainie, jak i Konsulat Generalny dołożą wszelkich starań, aby wykupienie działki pod zabudowę lub ewentualnego obiektu w którym można byłoby urządzić taki dom nastąpiło jak najszybciej.

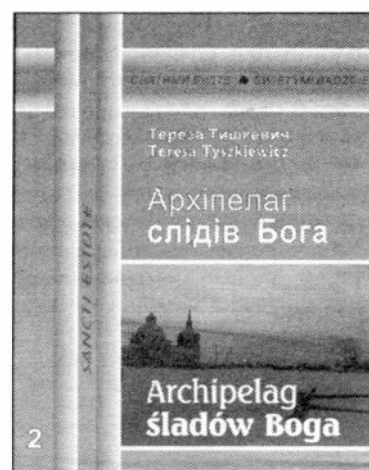
- **Czyli nie tracimy nadziei. Ale wróćmy do spraw bardziej globalnych. Od stycznia 2008 roku Polska wchodzi do państwa grupy Schengen. Jakich zasadniczych zmian należy oczekiwać w procedurze wydawania wiz do Polski?**

- Panie redaktorze. Myślę, że to mógłby być doskonały temat do następnej, odrębnej już rozmowy...

- **A zatem dziękuję za dzisiejsze treściwe wypowiedzi i polecam się na przyszłość.**

Stanisław PANTELUK

Nowość wydawnicza



Biblioteka „Wołania z Wołynia” t. 56
Teresa TYSZKIEWICZ
„Archipelag śladów Boga”
Biały Dunajec - Ostróg 2007,
s. 99; ISBN 978-83-88863-29-5
cena 15,- zł + porto

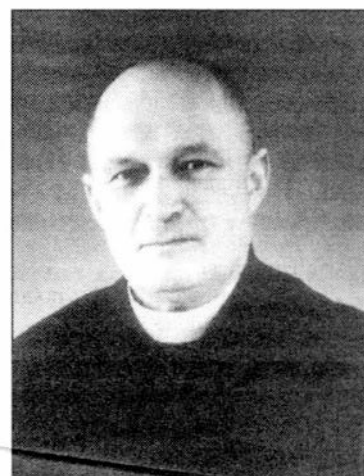
„Archipelag śladów Boga”

Swego czasu rosyjski historyk powiadomił świat o strasznych miejscach zbrodni na terenie Związku Radzieckiego i nazwał je „Archipelagiem GULAG”. Teresa Tyszkiewicz pokazując nam piękne karty z życia dwóch Sług Bożych - o. Serafina Alojzego Kaszuby i ks. Władysława Bukowińskiego - tę samą przestrzeń nazywa „Archipelagiem śladów Boga”.

W czasach radzieckich życie religijne zarówno w kościele prawosławnym, jak też katolickim obu obrządków przeszło ciężką drogę krzyżową. Na tle prześladowań, zsyłek na wygnania i więzień, repatriacji ludu, ofiary wielu kapłanów i świeckich oraz

wartość wiary chrześcijańskiej nabierają szczególnego znaczenia.

Zyjemy świadomością, że to krew wielu męczenników posłużyła dla dzisiejszego odrodzenia wiary. Oprócz tych, którzy przelali swą krew za wiarę, istnieje także ogromna liczba męczenników „białych”, pełniących swoją misję w sposób pełny, oddany Bogu. Do takich osób zaliczamy wędrownego kapłana o. Serafina Kaszuby i ks. Władysława Bukowińskiego. Choć nie zginęli oni w obozie i szczęśliwie przeżyli zesłanie pod ręką Bożej Opatrzności, jednak całe ich życie jest jednym wielkim świadectwem wiary w Jezusa Chrystusa i jego Kościół.



Sługa Boży
Ks. Władysław Bukowiński

Na podstawie danych biograficznych Sługi Bożego zacerpniętych przede wszystkim z jego wspomnień, Autorka ukazała najważniejsze etapy jego heroicznej drogi życiowej. Publikacja ukazuje się w pierwszej rocznicę rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Władysława Bukowińskiego oraz z okazji sympozjum Jemu poświęconemu, które odbyło się 23 czerwca 2007 roku w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach.

Omawianą książkę można zamawiać pod następującymi adresami: Ośrodek „Wołanie z Wołynia”, skr. poczt. 9, 34-520 Poronin, lub e-mail: kovaliv@ostroh.uar.net

Rodacy

Zakończenie z nr 308

Dziś w każdym kraju europejskim istnieją i działają organizacje polonijne. Są to niewielkie stowarzyszenia (liczące od kilkudziesięciu członków) do dużych organizacji, liczących wiele tysięcy osób polskiego pochodzenia. Niektóre z nich są organizacjami łączącymi tradycje i zwyczaje polskie z kulturą kraju, na terenie którego działają. Prawie we wszystkich krajach Europy istnieją związki, federacje lub kongresy zrzeszające poszczególne organizacje polskie, będące przedstawicielami wspólnot polskich w stosunku do władz miejscowych danego kraju oraz władz RP.

Największą organizacją polonijną w Europie, zrzeszającą krajowe związki, federacje i kongresy jest Europejska Unia Wspólnot Polonijnych, której podwaliny stworzono w roku 1993 w Ramsau. Pierwsze zaś zebranie Europejskich Wspólnot Polonijnych odbyło się w Londynie, w grudniu tego samego roku i zaowocowało utworzeniem Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych, a jej pierwszym prezesem został Zygmunt Szkopiak, który pełnił tę funkcję do roku 2000. Rada miała charakter konsultacyjny i reprezentacyjny, lecz nie instytucjonalny. Nie miała statutu, lecz tylko regulamin określający skład, działalność i formę zebrań. Jej celami było: promowanie spraw polskich i naszych polonijnych w integrowaniu się z demokratycznym Zachodem, współpraca ze wspólnotami polskimi na całym świecie oraz pomoc dla organizacji polskich w państwach postkomunistycznych.

W roku 2000, na wniosek Komisji Statutowej, kolejny Zjazd Rady przyjął nowy statut i nową nazwę organizacji: Europejska Unia Wspólnot Polonijnych. Nastąpiła olbrzymia zmiana jakościowa. Po raz pierwszy dokumentem regulującym funkcjonowanie organizacji został statut, a nie regulamin. Członkami EUWP nie byli delegaci poszcze-



Spotkanie z Polakami Syberii w „Domu Polonii” w Pułtusku (2006 r.)

Diaspora polska W EUROPIE

gólnych organizacji, lecz same organizacje. Europejska Unia Wspólnot Polonijnych stała się związkiem, czyli pełną strukturą organizacyjną.

Aktualnie (dane z 8 maja 2007 roku) w skład Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych wchodzi 42 organizacje krajowych: Forum Polonii w Austrii /1/; Zjednoczenie Polskie w Belgii /2/; Rada Polonii Belgijskiej /3/; Związek Polaków na Białorusi (prezes A. Borys) /4/; Polska Macierz Szkolna na Białorusi /5/; Rada Polonii w Bośni i Hercegowinie /6/; Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Warneńczyka w Bułgarii /7/; Polskie Towarzystwo Kulturalne im. Kopernika w Chorwacji /8/; Kongres Polaków w Republice Czeskiej /9/; Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej /10/; Macierz Szkolna w Republice Czeskiej /11/; Federacja Organizacji Polskich i Polsko-Duńskich w Danii „Polonia”/12/;

Związek Polaków w Estonii „Polonia” /13/; Zjednoczenie Polskie w Helsinkach (Finlandia) /14/; Federacja Polonii Francuskiej /15/; Kongres Polonii Francuskiej /16/; Stowarzyszenie „Nazaréth Famille” (Francja) - status obserwatora /17/; STEP-Stowarzyszenie Ekspertów Polskich w Holandii /18/; Towarzystwo Irlandzko-Polskie /19/; Związek Polaków na Litwie /20/; Związek Polaków na Łotwie /21/; Polskie Stowarzyszenie w Macedonii - Klub Polonia -Skopje /22/; Stowarzyszenie Polaków w Mołdawii - członkostwo zawieszono /23/; Konwent Organizacji Polskich w Niemczech /24/; Kongres Polonii Niemieckiej /25/; Związek Polaków w Norwegii /26/; Kongres Polaków w Rosji Stowarzyszenie Kulturalne „Dom Polski” /27/; Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” (Petersburg, Rosja) /28/; Związek Polaków w Rumunii „Dom Polski” /29/; Jugosłowiańskie Środowisko Polonijne (Ser-

bia) /30/; Towarzystwo Przyjaźni Słoweńsko-Polskiej /31/; Związek Organizacji Polskich w Szwajcarii /32/; Zrzeszenie Organizacji Polskich w Szwecji /33/; Kongres Polaków w Szwecji - członkostwo zawieszono /34/; Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie /35/; Związek Polaków na Ukrainie /36/; Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema (Węgry) /37/; Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech /38/; Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha /39/; Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii /40/; Polska Macierz Szkolna w Wielkiej Brytanii /41/ i Związek Polaków we Włoszech /42/.

Polonijnych realizuje swoje cele poprzez: promowanie spraw polskich w krajach Europy oraz w zintegrowanych strukturach europejskich i międzynarodowych; wspieranie i popularyzowanie idei jedności europejskiej opartej na zasadach wzajemnych korzyści oraz równości państw i narodów; wspieranie inicjatyw promujących polską kulturę, język i tradycje; współpracę z kontynentalnymi i światowymi organizacjami polonijnymi; współpracę z władzami, instytucjami i organizacjami polskimi, z którymi łączą Unię wspólne cele statutowe; reprezentację i wspieranie interesów Polonii i ich centralnych organizacji wobec władz europejskich, polskich krajów zamieszkania; motywowanie wszelkich struktur w Polsce dla szerszego popierania wspólnot polonijnych; dbanie o dobre imię Polski i Polaków; rozwijanie poczucia więzi narodowej Polaków i ich mobilizacja do działalności na rzecz wspólnego dobra.

Ważną rolę w życiu codziennym polskiej diaspory w Europie spełnia również duszpasterstwo polonijne kierowane przez delegata episkopatu Polski oraz Polskie Misje Katolickie w poszczególnych krajach. Historię Polskiej Misji Katolickiej tworzyli sami Polacy, którzy z różnych przyczyn zmuszeni byli przez wieki osiedlać się poza granicami Ojczyzny.

Polskie Misje Katolickie, istniejące na terenie Europy, mają swoje siedziby w: Anglii, Belgii, Danii, Holandii, Luksemburgu, Norwegii, Niemczech, Włoszech, Szkocji, Szwajcarii, Szwecji. Jedną z nich - i najstarszą - jest Polska Misja Katolicka we Francji. Z faktu, iż PMK jest częścią Kościoła, wynika jej powołanie i zadania: duszpasterska opieka i troska o Rodaków przebywających na obczyźnie, podtrzymywanie dziedzictwa kulturalnego i religijnego wśród Polonii oraz łączność z Kościołem lokalnym. Za wypełnienie tych misji odpowiedzialny jest Rektor i jego najbliżsi współpracownicy, delegaci regionalni, kapelani, księża i siostry zakonne, świeccy zaangażowani w różnych dziedzinach.

Leszek WATRÓBSKI

Wiara

BOGU BOSKIE POWRÓCIE

Takie słowa można przeczytać dziś przy wejściu do kościoła św. Józefa w Dniepropietrowsku.

15 lat katolicka parafia Dniepropietrowska domaga się od administracji miasta zwrócenia kościoła wiernym. Odpowiadano przez wiele lat, że problem zwrotu kościoła jest pod kontrolą, że kościół będzie na pewno zwrócony, ale po wielu latach, okazało się, iż jeszcze w roku 1997 świątynia została sprzedana pewnej amerykańskiej firmie, która z kolei odsprzedała ją innej firmie.

Pewnego dnia, na początku lipca br. parafianie z radością i nadzieją ujrzeli, że wejście do kościoła jest otwarte, więc natychmiast przystąpili do sprzątnięcia nagromadzonego tu latami gruzu i śmiecia, oraz wyremontowali dach, aby zapobiec rujnacji świątyni. 8 lipca po ponad 70. latach przerwy odbyło się nabożeństwo z udziałem biskupa Stanisława Padewskiego i księży w obecności licznej grupy parafian.



Biskup Stanisław Padewski na czele procesji przy kościele św. Józefa w Dniepropietrowsku

Niestety świąteczna radość trwała krótko. „Gospodarze” budowli z pomocą milicji wypędzili wiernych z kościoła zastawiając siłę, a nawet kalcując niektórych. Obecnie parafianie i w dzień i w nocy, całodobowo modlą się i czuwają przy Kościele. O losie Dniepropietrowskiego kościoła powiadomione są liczne

parafie Ukrainy, których wierni modlą się o oddanie świątyni ich prawowitym właścicielom.

Ostatnio przed kościołem pojawiło się wiele namiotów ustawionych przez wiernych, przybyłych tu, by dopomóc w uratowaniu kościoła, któremu nadal zagraża całkowite zniszczenie.

Włodzimierz RULKOWSKI

Informacja

WIZY DO PRACY BEZ ZEZWOLENIA

Od 20 lipca 2007 r. do 31 grudnia 2009 r. obywatele Rosji, Ukrainy i Białorusi będą mogli pracować w Polsce, w dowolnym dziale gospodarki, bez zezwolenia na pracę, w okresie do 3 miesięcy w ciągu kolejnych 6 miesięcy, pod warunkiem posiadania zarejestrowanego przez pracodawcę w powiatowym urzędzie pracy, oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy.

Warunkiem wykonywania legalnej pracy jest otrzymanie wizy w celu wykonywania pracy, która będzie wydana po przedstawieniu konsułowi, właściwemu dla stałego miejsca zamieszkania cudzoziemca, oryginału zarejestrowanego oświadczenia, paszportu zagranicznego, jego kserokopii oraz ankiety ze zdjęciem.

Osoby, które podjęły pracę w Polsce w sektorze rolnym na podstawie oświadczeń wystawionych zgodnie z przepisem sprzed nowelizacji rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 30 sierpnia 2006 r. w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę, mogą korzystać ze swoich uprawnień do upływu ważności wizy lub zakończenia pracy.

MPiPS

Jeżeli masz dostęp do Internetu,
czytaj naszą gazetę pod adresem:
www.dk.com.ua

Opinia KPP

Ciąg dalszy ze str. 1

TRZY LATA W UNII

KONFEDERACJA
PRACODAWCÓW
POLSKICH

Eksperci Konfederacji Pracodawców Polskich zwracają uwagę, że korzyści płynące z wejścia Polski do Unii Europejskiej nie są jednak automatyczne. Aby utrzymać dobrą koniunkturę Polska nie może osiaść na laurach, zadowolając się tym, co do tej pory udało nam się osiągnąć.

KPP przedstawia korzyści, jakie dało polskim przedsiębiorcom 3 lata obecności na wspólnym europejskim rynku, a także wymieniamy niekorzystne zjawiska związane z naszą obecnością w UE.

Korzyści z obecności Polski w UE:

- uczestnictwo w systemie gospodarczym najbardziej rozwiniętych krajów świata, pozbawionym ograniczeń w handlu zagranicznym i w imporcie. Dzięki temu Polska ma szansę szybkiego rozwoju - 1-2 pkt naszego rocznego wzrostu to efekt tego faktu;
- podwojenie obrotów Polski w handlu zagranicznym - z głębokiego deficytu wymiany z krajami UE, wyszliśmy na znaczący wynik dodatni;
- dostęp do skierowanych do

różnych obszarów naszego życia społeczno-gospodarczego funduszy unijnych. Fundusze stały się ważnym impulsem prorozwojowym, umożliwiły podjęcie wielu inwestycji infrastrukturalnych;

■ otwarcie unijnych rynków pracy - bezpośrednim skutkiem jest spadek bezrobocia w Polsce;

■ zwiększenie napływu do Polski inwestycji zagranicznych, czego naturalną konsekwencją jest tworzenie nowych miejsc pracy i wzrost PKB;

■ przyspieszony wzrost wydajności, większa kapitalizacja, modernizacja produkcji, poprawa konkurencyjności - spowodowane napływem nowych inwestycji i technologii;

■ pozytywny wpływ prawodawstwa UE na polskie regulacje prawne,

■ wzrost uelastycznienia rynku pracy i zróżnicowanych form zatrudnienia, poprawa organizacji pracy, a także rosnące znaczenie aktywnej polityki na rynku pracy, np. w sferze subsydiowania zatrudnienia. Globalizująca się gospodarka oraz rosnąca konkurencja zmuszają przedsiębiorstwa do elastyczności i dostosowania stanu zatrudnienia do potrzeb pracodawcy w danej chwili.

Niekorzystne zjawiska związane z naszym członkostwem w UE:

■ zakaz stosowania protekcyjno-nistycznej polityki ochronnej wobec własnych podmiotów, zakaz subsydiowania przedsiębiorstw z państwowej kasy (w tym przemysłu ciężkiego), obowiązek przestrzega-

nia limitów produkcyjnych narzuconych Polsce w niektórych obszarach, m.in. w produkcji mleka i cukru, stali. Te wymogi wpływają niekorzystnie na niektóre podmioty, w wyniku nie zakończenia przez nie procesów restrukturyzacyjnych przed przystąpieniem do Unii;

■ lobbings starych krajów UE, które mają silniejszą pozycję na forum UE wyrządza polskiej gospodarce liczne straty. Z jednej strony podejmuje się działania, które szkoda nam w tych segmentach produkcji, gdzie mamy monopolistyczną pozycję (sadownictwo, przemysł cukrowy), z drugiej zbyt małą uwagę UE przywiązuje do ochrony interesów Polski, czego przykładem jest mało wyraźne wsparcie w konflikcie z Rosją o eksport mięsa czy w walce z dumpingiem cenowym importu żywności z Chin;

■ obawa, że w wyniku wypychania do Polski "brudnej" pracochłonnej lub niechcianej produkcji we własnych krajach możemy stać się krajem peryferyjnej i nisko rentownej produkcji;

■ brak dostatecznego wsparcia UE dla obrony interesów Polski, np. w relacjach z Rosją, w wyniku czego ma miejsce "psucie" image samej Unii, jako jednolitej i skutecznej organizacji;

■ wciąż niewystarczająca poprawa jakości polskiego ustawodawstwa i zwiększenia jego stałości;

■ brak poprawy systemu kształcenia, co spowodowałoby uzyskanie przez firmy efektywniejszych pracowników, a w rezultacie

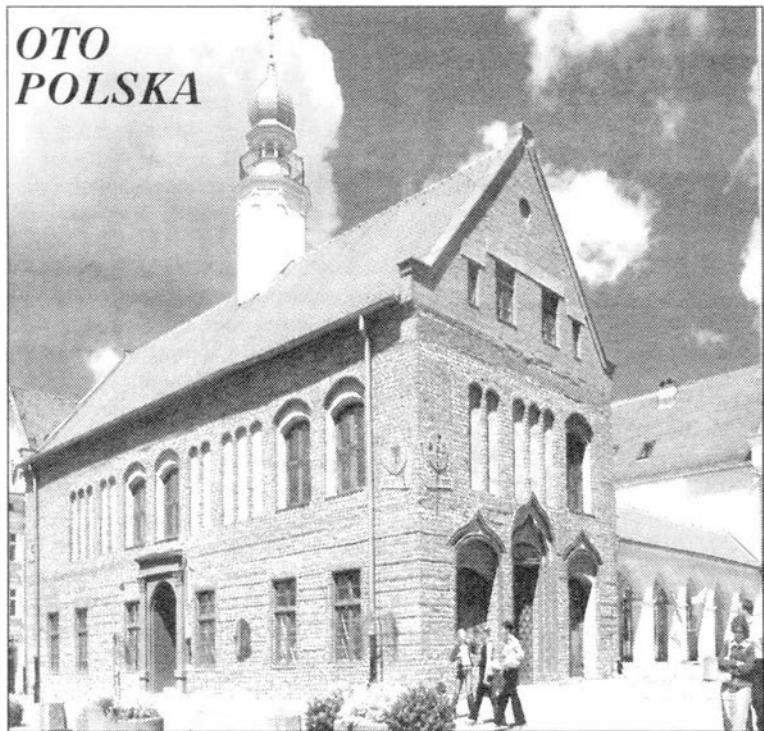
cała gospodarka stałaby się bardziej konkurencyjna;

■ niewystarczające i nie wszędzie równomiernie dostępne wsparcie dla przedsiębiorstw chcących szkolić swoje kadry;

■ brak zmian w funkcjonowaniu instytucji. W Polsce wciąż brak jest systemu one-stop point w obsłudze przedsiębiorstw; przez te trzy lata nie zwiększył się udział instytucji rynku pracy w pośrednictwie zatrudnienia. Działające rynkowo instytucje pośrednictwa pracy wykazują większą efektywność niż obecne skostniałe struktury publicznych służb zatrudnienia, których profesjonalizm i efektywność nie poprawiają się. Środki przeznaczone dla urzędów pracy powinny być uzależnione od ich efektywności w pośrednictwie pracy, a nie jak to jest obecnie, od liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Podsumowując, to, w jakim stopniu wykorzystamy dane nam możliwości i jak będziemy postrzegani w zjednoczonej Europie zależy od nas samych. Prawdziwym sprawdzianem determinacji i zdecydowania obywateli oraz państwa w zmianach polskiej rzeczywistości na lepszą będą nadchodzące lata. Mamy nadzieję, że damy świadectwo naszej obywatelskiej dojrzałości i za kilka lat z jeszcze większym, niż teraz, optymizmem będziemy świętować kolejne rocznice przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Marta WOJTAŁ

Konfederacja Pracodawców
PolskichOTO
POLSKA

Olsztyn. Stary Ratusz

Stary termin - nowa instytucja

Potocznie, termin kresy kojarzony był z granicą, końcem. Encyklopedia PWN podaje: Kresy, część kraju leżąca bliżej granicy, zwłaszcza dawne polskie pogranicze wschodnie, początkowo stanowiska wojskowe na pograniczu Podola i Ukrainy, strzegące Rzeczpospolitą przed najazdami tatarskimi, mołdawskimi i kozackimi. Z czasem Kresy zaczęły oznaczać pograniczne ziemie pół.- wsch. po rozbiarach Polski nazwę Kresy nadawano wszystkim prowincjom wschodnim dawnego państwa, stopniowo także innym ziemiom pogranicznym.

Kresy zaczęto wiązać ze wschodnim pograniczem dawnej Rzeczpospolitej w połowie XIX wieku. Objęto nim ziemie ukraińskie, przyłączone do Polski w wyniku XIV - wiecznej ekspansji na Rusi i unii z Litwą, a więc terytorium pomiędzy Niemnem i Bugiem na zachodzie oraz Dnieprem i Dźwiną na wschodzie, utracone w czasie I rozbioru Polski na rzecz Rosji. Jako pewien obszar geograficzny termin Kresy Wschodnie utrwalił się w okresie międzywojennym. Po 1945 roku Kresy stały się określeniem dawnych ziem Rzeczpospolitej znajdujących się obecnie poza wschodnią granicę Polski w trzech państwach: Ukrainie, Litwie i Białorusi: Kresy to ziemia Reja, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Fredry, i

Orzeszkowej: Odojewskiego, Miłozsa i Lema, Ogińskiego, Moniuszki, Karłowicza, Stanisławskiego, Fałata i Chełmońskiego, Dybowskiego i braci Śniadeckich, Rejtana, Woronicza, Kościuszki i Piłsudskiego, Ajdukiewicza, Banacha i Ingerdena; Hanny Bielickiej Niemena, Łomnickiego i Cybulskiego; Komara i Górskiego Piłsudski mawiał: Polska

powoływany przez Prezydenta m.st. Warszawy. Przy Instytucie działa Rada Programowa, jako ciało opiniotwórcze i doradzo konsultacyjne oraz Rada Honorowa.

Powołanie Instytutu to pomysł trzech wiceburmistrzów z PiS-Macieja Maciejewskiego, Marka Makucha i Tomasza Zdziota. Rada Warszawy na „rozruch” nowej

Robert Wyszniński nakreślił ramowe plany działalności Instytutu, powiedział m. in. „Chcemy doprowadzić do zmiany dość negatywnego wizerunku Polaka z kresów jako obecnie funkcjonuje w Polskim społeczeństwie, zapominając, że to właśnie z Kresów Wschodnich pochodziła większość Polskich wieszczów narodowych. Polacy z Kre-

2) tworzy i prezentuje programy edukacyjne i poznawcze,

3) udostępnia i udziela pomocy innym instytucjom kultury we wdrażaniu programów realizowanych przez Instytut,

4) inicjuje, wspiera i prowadzi projekty związane z zakresem swojej działalności,

5) opracowuje, publikuje i roz-

INSTYTUT KRESOWY

jest jak obwarzanek - wszystko, co w niej najlepsze, znajduje się na jej obrzeżach

26 października 2006 roku Rada Miasta Stołecznego Warszawy podjęła uchwałę o utworzeniu samorządowej instytucji kultury pod nazwą Instytut Kresowy i nadania jej statutu w którym czytamy: siedzibą Instytutu jest Warszawa, a terenem działania jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicą.

Instytut podlega wpisowi do Rejestru Instytucji Kultury prowadzonego przez m. st. Warszawę. Przedmiotem działania Instytutu jest dokumentowanie i prowadzenie badań nad historią i kulturą Kresów Wschodnich oraz upowszechnianie wiedzy o duchowym i materialnym dorobku polskiej kultury kresowej, a także działanie w celu ochrony kresowego dziedzictwa kresowego.

Na czele Instytutu stoi dyrektor

instytucji przewidziała 100 tys. zł.

Po. obowiązki prezydenta Kazimierz Marcinkiewicz w ostatnich dniach urzędowania powołał dyrektora Instytutu - został nim doktor socjologii kultury UW, znawca kultury kresowej Robert Wyszniński. Burmistrz Dzielnicy Warszawa Praga-Północ Artur Marczewski na siedzibę Instytutu przeznaczył lokal o powierzchni 200 m kw. przy Placu Hallera (ul. Jagiellońska 56).

W zamierzeniu pomysłodawców Instytutu w dalszej perspektywie jest utworzenie Muzeum Kresów - na wzór Muzeum Powstania Warszawskiego.

W lutym 2007 r. Rada Warszawy zmniejszyła dotację dla Instytutu Kresowego z 600 tys. zł do 400 tys. zł.

Uroczyste otwarcie Instytutu Kresowego nastąpiło 31 marca 2007 r. w jego siedzibie o godzinie 16 00. Na którym, to jego Dyrektor

sów Wschodnich to ludzie o wysokiej kulturze i wspaniałych tradycjach. Te właśnie wartości w ramach działalności Instytutu Kresowego chcielibyśmy upowszechniać, zwłaszcza wśród młodego pokolenia”.

Przedmiot działania:

• dokumentowanie i prowadzenie badań nad historią i kulturą Kresów Wschodnich oraz upowszechnianie i eksponowanie wiedzy o duchowym i materialnym dorobku polskiej kultury kresowej, a także działanie w celu ochrony kresowego dziedzictwa kulturowego na terenie m.st. Warszawy. Instytut, w zakresie przedmiotu swego działania, w szczególności:

1) inspirowanie, organizowanie lub współorganizowanie spotkań, odczytów, wykładów, konferencji, szkoleń, imprez masowe oraz uroczystości o charakterze naukowym, artystycznym i kulturalnym,

powszechnia wydawnictwa z zakresu swojej działalności,

6) wspiera i uzupełnia edukacyjne programy szkolne określone w szkolnych programach nauczania dla szkół różnego szczebla,

7) opracowuje i organizuje ekspozycje stałe oraz wystawy czasowe w kraju i zagranicą,

8) organizuje koncerty, przedstawienia teatralne, pokazy filmowe i multimediaalne,

Współpraca:

Realizując swoje zadania Instytut współpracuje przede wszystkim z organizacjami zrzeszającymi środowiska kresowe w Polsce i organizacjami polonijnymi oraz innymi instytucjami, a także administracją rządową i samorządową, instytucjami oświaty i innymi osobami prawnymi, jednostkami organizacyjnymi nie posiadającymi osobowości prawnej oraz osobami fizycznymi.

Kryszyna ZIENKIEWICZ

RYSOWNICY POLSCY



- Jasiu czas na lekarstwo - mówi mama.
- Ale ja chcę, żeby je dawała mi babcia.
- Dlaczego?
- Bo babci trzęsie się ręka!

Bogacz jedzie swoim luksusowym autem i spostrzeżąc na trawniku biedaka jedzącego trawę, zatrzymuje pojazd i pyta go:

- Dlaczego jesz trawę?
- Bo jestem głodny.
- Przecież ta trawa jest zanieczyszczona spalinami, chodź do mnie ja Ciebie nakarmię.
- Ale ja mam dzieci i one są też głodne.
- To je też nakarmię.
- A ja mam jeszcze rodzi-ców, i oni też są głodni.
- Dobrze, i dla nich starczy.
- Ale ja jeszcze mam 3 braci 2 siostry i 6 kuzynów...
- O nie! Takiego dużego trawnika to ja nie mam!

- Jasiu, czy zmieniłeś już rybką wodę w akwarium?
- Nie było potrzeby, jeszcze tamtej nie wypili.

- Panie doktorze, mam problem. Od pewnego czasu brak mi apetytu. Nie mam ochoty nic jeść...

- Wie pan. Przy dzisiejszych cenach, to cenna umiejętność...

DWA MORZA

Głuszy nas codziennie
Natłok informacji
Tłoczno jak w „marszrutce”
Do granic frustracji

Mamy dzisiaj różne
Programy, kanały
Co słuchać, co wybrać
W tym ambaras cały

O tym, że żyjemy
W świecie „gadu-gadu”
Media dostarczają
Obfitość przykładów

Tu wojna w Iraku
Tam w Afganistanie
To wśród menu mediów
Zawsze główne danie

Za granicą ciągle
Różne negocjacje
W kraju - pospolite
Biznes - machinacje

Tego posadzili
Tego wsadzić mogą
Sądy na te patrzają
Z „życzliwością srogą”

Wszędzie są wybory
Wszyscy głosowali
A jak podliczyli...
Tych samych wybrali

Są trzęsienia ziemi
Burze, huragany
Każdemu po trosze
W tym bogatym Stanom

W gospodarce - fajno
Wszystko w górę rośnie
Bogaci się cieszą
Reszta ... dość żałośnie

I tak media żywią
Strawą postno-tłustą
Choć w tym jadłospisie
Taki groch z kapustą

W radiu, w telewizji
Serial pustomowy
W kółko i ci sami
Mąca w ludzkich głowach

W eterze, na wizji
Gadki, buzie hoże...
Jak już mam wybierać
To prawdziwe morze!

Mikołaj ONISZCZUK

Jak powstaje grad?

Grad to specyficzny opad z dużych, kłębiastych chmur burzowych. Gdy w chmurze na mikroskopijnych jądrach kondensacji skrapla się para, może się zdarzyć, że kropelki wody zostaną uniesione przez silne prądy wstępujące ku górnym, zimniejszym partiom chmury. W niskiej temperaturze przyłączają się do nich inne kropelki i natychmiast zamarzają.

Proces ten wielokrotnie się powtarza: ziarenka lodu przemieszczają się w górę i w dół - przez jakiś czas są w najchłodniejszej części chmury, gdzie obrastają lodem, a następnie przez jakiś czas poza nią. Za każdym razem stają się cięższe, gdyż powlekają się nową warstwą lodu (jak cebula) a gdy są już tak ciężkie, że nie mogą ich nieść wstępujące prądy powietrzne, spadają na Ziemię w postaci znanych nam lodowych bryłek.

Naj... Naj... Naj...

Rekordowa paproć

Zofia Bandźmiera z Lipiej Góry (pomorskie) jest właścicielką najprawdopodobniej największej paproci w domowej hodowli. Kwiat rośnie w mieszkaniu od 11 lat i osiągnął gigantyczne rozmiary. Jej obwód wynosi 5,10 m a najdłuższy liść mierzy 1,80 m.

Najgrubsze drzewa

W Polsce najgrubszym spośród drzew jest topola biała rosnąca w Lesznie pod Warszawą, legitymująca się obwodem wynoszącym 13,4 m i jest dokładnie o 3 metry grubsza od najbardziej okazałego dębu, także rosnącego niedaleko Warszawy. Natomiast nieopodal Szczytna w woj. warmińsko - mazurskim rośnie najgrubszy świerk pospolity. Ma on w obwodzie - mierzonym na wysokości 1,30 m od ziemi - 4 metry. Drzewo osiągnęło wysokość 50 m.

Najstarsze drzewo w Polsce

Na Pogórzu Izerskim w Henrykowie Lubańskim (Sudety) rośnie okazały trójpienny cis mający 4,9 m w obwodzie i około 10 m wysokości. Według wielu źródeł uważany jest za najstarsze drzewo w Polsce, którego wiek zwykle się określa na 800-1500 lat.

Śpiewamy razem!

Świetnym ratunkiem na tegoroczne upały jest ucieczka z rozpalonego asfaltu miasta, gdzieś nad jezioro, położone przy wielkim gęstym lesie - kniei. A gdy pod wieczór w konarach świerków zasłumi orzeźwiający wiaterek radzimy rozpałić ognisko i zaśpiewać tę, jedną z najpiękniejszych polskich pieśni harcerskich.

Płonie ognisko i szumią knieje



Już do odwrotu głos trąbki wzywa, - alarmuje ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa, - serce bije w zgodny ton.
Każda twarz się uniesieniem płoni, - każdy łaskę dziarsko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wyrwywa - głos potężny, głos jak dzwon.

● Mężczyzna ma jedyną miłość - świat.
Kobieta ma jedyny świat - miłość.

(P. ALTENBERG)

● Serce to pałac szklany, gdy pęknie nie można go naprawić.

(PRZYSŁOWIE PERSKIE)

◆ 55 puszek półlitrowych po piwie to kilogram aluminium za który w polskim skupie złomu można dostać około 3,5 złotego.

◆ 68 proc. dzieci i młodzieży w Polsce korzysta z Internetu, według badań CBOS z 2006.

◆ W Polsce zakazane jest noszenie przy sobie przedmiotów, w których ukryte jest ostrze (np. buty z wysuwającymi się kolcami lub laski ze szpikulcem). Zakaz nic nie mówi o tasakach lub półmetrowych nożach kucharskich.

◆ Gdańscy rzemieślnicy za kilogram bursztynowego kruszcu (bursztyn zwany jest też gdańskim złotem) płacą od kilkuset do 2 tys. zł.

Благодійні внески на підтримку
„Дзенника Київського”
просимо перераховувати за реквізитами,
які подаємо на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua

DZIENNIK
KIJOWSKI



“Дзенник Київський”
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.
Засновники:
Державний Комітет України
у справах національностей та релігії
Спілка поляків в Україні
Редакція газети “Дзенник Київський”

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk
WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”
Dyrektor:
zast. red. naczelnego Borys Dragin
Adres redakcji - Адреса редакції
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033
tel./fax: (044) 246 61 39
E-mail: pau@dk.com.ua

Zespół redakcyjny:
Eugeniusz Golybard - korespondent,
Dorota Jaworska - tłumacz-korektor,
Łarysa Kaszczuk - księgową, Andżelika
Płaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz
Tuzow-Lubański - korespondent.
Numer przygotowano kolegium redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący
Stanisław Panteluk

Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Індекс передплати 30678.

Переплата вартість 48 коп. на місяць.
Роздільна ціна у продажу - договірна.
Газета надрукована у ВАТ “Київська правда”.

Зам. 2552. Тираж 3 500
1 2 3 4 5 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16